



Joanna Kozielska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Trudności adaptacyjne polskich emigrantów ekonomicznych w kontekście procesów globalizacyjnych

KEYWORDS

economic emigration, Youth European Union

ABSTRACT

Kozielska Joanna, *Trudności adaptacyjne polskich emigrantów ekonomicznych w kontekście procesów globalizacyjnych* [Adaptational difficulties of Polish economic migrants in the context of globalisation processes]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(11) 2017, Poznań 2017, pp. 219–238, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2017.11.13.

Guarantee the availability of European labour markets represented a very important element of the Polish foreign policy during the negotiations of the conditions under which The Poland had become a member of the European Union. At the time of Polish accession, Poles as citizens of UE they have earned the right to undertake legal work in other Member States. The chance of this has benefited Poland Youth – “third generation emigrants” – tempted by better earnings and prospects for the future. The proposed text is an attempt to capture reality in the context of adaptive difficulties associated migrants with regard to globalization and transformation construct a global teen. The research results are the result of two research projects carried out: (1) under the grant grant in the years 2008 - 2012 (National Center for Science in Krakow – NN 106 348 140 (grant manager – Prof. Magdalena Piorunek) Kozielska J., (2014) Post-accession labor migration, theoretical and empirical context, social support. The research sample in the quantitative analysis consisted of 174 persons, who were formerly employed in the labor market. Those who spent at least one year in emigration for no more than one year and in Poland from the time of return to the time of the survey stayed for at least 6 months. The sample was

targeted, and the target group included return migrants who migrated during the pre-accession period and to the country Emigration has chosen a European state, not a "traditional" country of migration. The addition of quantitative research has come from hermeneutic methods - qualitative text analysis - which has been made for online forums (created by and for emigrants - both those who are still abroad and those who are planning or They have already returned to Poland) and blogs - containing fragments of emigrants' biographies. (2) Made in London and Scotland under the "POSTDOC" scholarship I AM Unique Graduate = Opportunities. Increase in the didactic potential of the. Adam Mickiewicz University through pro-innovation education in English, interdisciplinarity, e-learning, investment in human resources "project entitled Transnational biographical counseling. Paradigm of qualitative research. In-depth interview – 15 families with children (age 3 to 13) (2015–2017).

Wyjeżdżam! – krzyknęłam do mamy, wracając ze spotkania z kumplami. Zdziwienie, setki pytań, na które sam nie znałem odpowiedzi, bo jeszcze kilka godzin wcześniej nie myślałem o opuszczeniu rodzinnego miasta, a co dopiero kraju...

Decyzja zapadła spontanicznie... Szukałem, dzwoniłem, wysyłałem CV, ale praca za 600 złotych miesięcznie trochę albo raczej bardzo odpychała. I tak padło hasło:

– Jedziemy do Glasgow!

– A gdzie to jest? – pomyślałem.

Kumpel wyczytał, że jest tam dużo ofert pracy dla Polaków, przez Internet rozejrzał się za mieszkaniem i szukał towarzyszy do emigracji. Zgodziłem się, a co miałem lepszego do roboty?

(Deręgiewicz 2001: 3)

Wstęp

Migracja ludności nie jest zjawiskiem nowym, związanym ze specyfiką naszej epoki, choć w dobie globalizacyjnych przemian jest znacznie bardziej dostrzegalna, choćby za sprawą wszechobecnych mass mediów. Wędrowki ludności występują od zarania dziejów. W przeszłości stanowiły one bardzo ważny czynnik rozwoju społecznego. Powodowały „dyfuzję” kultury i wiedzy technicznej, powiększanie obszarów zasiedlonych, wzrost produkcji, rozładowanie konfliktów politycznych czy wynikających z bezrobocia. Międzynarodowe migracje na skalę masową obserwuje się od XIX wieku (por. Bera, 2008). Dziś jednak, w epoce społeczno-

-gospodarczych przemian i uniformizacji świata, w epoce „świata migracji” (por. Niedźwiedzki, 2010) ruchy te charakteryzują się nową jakością (por. Bera, 2008). Ryszard Bera pisze za Kapuścińskim:

Pierwotne plemiona musiały zmieniać miejsce pobytu, żeby zdobywać pożywienie. Później mamy świat starożytny; też bardzo ruchliwy; pokryty greckimi koloniami, między którymi istniał ożywiony handel. Najbardziej ruchliwa była jednak cywilizacja europejska, charakteryzowała ją zawsze ciekawość świata, która gnała ludzi do odkryć geograficznych, zakładania kolonii, podbojów. (Bera, 2008: 79)

Migracje nie stanowią zatem społecznie nowej kwestii, występowały od zawsze, zmieniają się tylko motywy migracyjnych ruchów, ich natężenie oraz kierunek.

Migracje – aspekt terminologiczny

Ze względu na interdyscyplinarność analiz omawianego zjawiska i jego złożoność nie istnieje żadna uniwersalna typologia, metodologia czy sposób wyjaśniania tego fenomenu (por. Okólski, 2009; Kaczmarczyk, Tyrowicz, 2008; Kozielska, 2014 i inne). Wyróżnić można cztery podstawowe sposoby (perspektywy) analizy zjawiska: migracje traktowane jako komponent demograficzny; społeczno-ekonomiczny przejaw adaptacji jednostek oraz grup społecznych do zmieniających się warunków życia; zbiór zdarzeń będących składową przebiegu życia, które są konsekwencją codziennych doświadczeń ludzi przechodzących przez kolejne fazy rozwoju; przejaw racjonalnych zachowań jednostek, które mają zamiar zmaksymalizować dobrobyt własny (por. Niedźwiedzki, 2010). To właśnie do trzech ostatnich komponentów odwoływać się będę na kolejnych stronach niniejszego tekstu. Najogólniej rzecz ujmując, migracją lub ruchem migracyjnym określa się „całokształt przesunięć prowadzących do zmiany miejsca zamieszkania osób, które przenoszą się z miejsca zamieszkania lub miejsca wyjazdu do miejsca przeznaczenia lub miejsca przyjazdu” (Bera, 2008: 77). Migracja definiowana jest jako stała lub względnie stała zmiana miejsca zamieszkania – migracja pozioma – mająca miejsce w geograficznej przestrzeni. Wart zaznaczenia jest fakt, iż zmianie tej towarzyszy także zmiana „społecznego usytuowania” (Kawczyńska-Butrym, 2009: 11). Co oznacza, iż migrujący „jest zmuszony (wybiera) rozstanie z członkami rodziny, znajomymi, w większej skali – członkami grupy etnicznej, narodu, co w szerszym sensie wiąże się ze zmianą otaczających stosunków społecznych (zmianą otoczenia instytucjonalnego)” (Kaczmarczyk, 2005: 18). Zjawisko to może

warunkować zmianę pozycji w społecznej strukturze – awans lub degradację, co z kolei określane jest mianem ruchliwości wertykalnej – migracji pionowej. Migracja pozioma może dotyczyć przemieszczania się w skali kraju lub świata. Pierwsza opcja nazywana jest migracją wewnętrzną, druga ze wspomnianych – migracją zewnętrzną.

Mechanizmy migracji. Przegląd teorii migracji w odniesieniu do egzemplifikacji empirycznych

Większość badań nad migracjami koncentruje się na wybranych wycinkach rzeczywistości (przyczyny, skutki, rodzina, praca, pomoc socjalna i inne), dzięki czemu łatwiej jest dokonać uogólnień i zidentyfikować prawidłowości rządzące tym zjawiskiem. Koncepcje badawcze są formułowane na gruncie dwóch odmiennych paradygmatów: strukturalno-funkcjonalnego i interakcjonistycznego. Pierwszy koncentruje się na poziomie systemu społecznego i w związku z tym ma ogólniejszy, głównie ilościowy charakter, drugi rodzaj koncepcji przyjmuje punkt widzenia aktora społecznego. Badacze operujący (świadomie lub nie) w ramach jednego lub drugiego typu koncepcji nie dają zatem opisów dwóch różniących się od siebie zjawisk, ale w odmiennych kontekstach, wyznaczanych przez różne modele, przypisują migracji odmienne funkcje; wychodząc od innych pytań, mogą dojść do innych wniosków – to jeden z aspektów, który trzeba wziąć pod uwagę, analizując badania poświęcone wpływowi emigracji na człowieka. W związku z mnogością teoretycznych odniesień do tego zjawiska w kolejnej części artykułu zaprezentowane zostaną teorie migracji, mające znaczenie w odniesieniu do „migracji płynnych”, poakcesyjnych, uwzględniając także migracje powrotne, które także stanowią przedmiot zainteresowań autorki tekstu.

Teorie ekonomiczne zakładają, że na podjęcie decyzji o migracji największy wpływ mają czynniki ekonomiczne. Człowiek w myśl teorii klasycznej – makroekonomicznej – płaszczyzny decyzji o podjęciu migracji to *Homo oeconomicus*, który racjonalizuje swoje działania i przemieszcza się w poszukiwaniu lepszych warunków do życia. Pozaekonomiczne koszty migracji, na przykład psychologiczne, związane z tęsknotą, będącą rezultatem rozłąki, nie są w teoriach ekonomicznych uwzględniane; łączą one migracje głównie z rynkiem pracy, popytem i podażą na pracę, warunkami finansowymi, stopą bezrobocia. Ekonomiczne czynniki, determinujące podjęcie decyzji o wyjeździe, pojawiają się wraz ze zróżnicowaniem poziomu rozwoju gospodarczego krajów. Mówi się wtedy o czynnikach wypychających i przyciągających do i z konkretnego kraju. Są to takie zmienne jak: niskie docho-

dy, trudność ze znalezieniem pracy lub bezrobocie w kraju pochodzenia. Jeśli obie kategorie czynników wystąpią jednocześnie w dwóch krajach, zaistnieje potencjał migracyjny. Nie oznacza to, że każda różnica w dochodach społeczeństw, warunkach życia i poziomie konsumpcji będzie powodowała, iż obywatele danego (biedniejszego) kraju będą z niego emigrować; różnica ta musi przekraczać poziom społecznej akceptacji. W świetle poczynionych analiz stwierdzić można, iż emigracja respondentów to zdecydowanie nie przypadek. Dominującym motywem nie jest także chęć zdobycia za granicą wykształcenia czy możliwość korzystania z dorobku światowej kultury. Za główne motywy emigracyjnych wyjazdów uznać należy, w przypadku opisywanej próby badawczej (projekt 1), motywy ekonomiczne, wyrażające się chęcią: znalezienia pracy za granicą (43%), niezadowalającą wysokością zarobków w Polsce (68%) czy chęcią doświadczenia godnego życia (43%). Kolejnymi (względem liczby wskazań) wymienianymi motywami było bezrobocie w Polsce (37%), poczucie braku perspektyw życiowych (32%) oraz namowy znajomych, przebywających już za granicą, a teraz gotowych zaprosić do siebie innych i pomóc im w pierwszych dniach pobytu. Chęć doświadczenia godnego życia (przejawiającego się brakiem finansowych trosk, stabilną sytuacją zawodową i rodzinną) jako istotny faktor przyciągający do kraju migracji był wskazywany, jako bardzo istotny, zarówno przez kobiety (96,80%), jak i mężczyzn (97,50%) (niemalże z tą samą częstotliwością) ($p = 0,523$). Nie było respondentów, którzy stwierdziliby zdecydowanie, iż chęć godnego życia nie była motywem wyjazdu. Do istotnych *push factors* zaliczyć zatem należy niskie zarobki, brak perspektyw życiowych i zawodowych, bezrobocie. Faktorem przyciągającym jest natomiast domniemana lepsza jakość życia za granicą – chęć jego doświadczenia. Często jest nim także znaleziona, jeszcze podczas pobytu w Polsce, praca na emigracji. A wszystko to scalone, rzecz jasna, porównaniem sytuacji swojej – w Polsce – i innych, będącej często wynikiem relacji znajomych przebywających na emigracji. Neoklasyczna teoria migracji zagranicznych, „jest rezultatem przybliżenia teorii klasycznej do rzeczywistości (...) migracja jest wynikiem różnic wielkości popytu i podaży pracy na różnych obszarach, co skutkuje zróżnicowaniem wysokości płac, a migracja jest procesem kompensującym te różnice”. Omawiana teoria zakłada, że podjęcie decyzji jest wynikiem jednostkowych, indywidualnych kalkulacji strat i zysków, będących potencjalnym wynikiem przemieszczenia, a celem emigracji jest osiągnięcie maksymalnej produktywności pracy, zatem przez zysk rozumie się różnicę produktywności w miejscu nowego i poprzedniego pobytu. W koncepcji tej, w przeciwieństwie do wcześniej wskazanej, do kalkulacyjnej puli dokłada koszty natury psychologicznej, (szok migracyjny, tęsknota, rozłączenie rodzin, eurosieroctwo).

Koleją grupą są teorie socjologiczne – cechą różnicującą je od teorii ekonomicznych jest fakt, iż te pierwsze zasadniczo koncentrują się na motywach decyzji o emigracji, często zupełnie pomijając czynniki ekonomiczne. Teoria sieci migracyjnych zakłada, iż najbardziej znamienity wpływ na podjęcie decyzji o migracji mają powiązania interpersonalne, osobiste, rodzinne, przyjacielskie czy sąsiedzkie pomiędzy byłymi lub obecnymi (odwiedzającymi kraj pochodzenia) migrantami a przyszłymi emigrantami. Emigranci są dla osób rozważających migracyjny wyjazd najlepszym źródłem informacji o korzyściach i niebezpieczeństwach płynących z migracji. Respondenci (projekt 1 i 2) przyznawali, iż to czynnik ekonomiczny stanowił najważniejszy aspekt podjęcia decyzji o emigracji, gdyby jednak nie fakt, iż na miejscu oczekują na nich rodzina, przyjaciele lub znajomi, podjęcie ostatecznej decyzji o wyjeździe byłoby zdecydowanie trudniejsze.

Ramy teoretyczne badań dotyczących doświadczeń emigracyjnych Polaków, które stanowić będą empiryczną ilustrację niniejszego tekstu, skupiają się na tych konceptualizacjach teoretycznych, które znajdują przełożenie na realne procesy. Jedną z nich jest zatem wyżej wymieniona teoria ekonomicznych przeszkód pośrednich (*push-pull*) oraz elementy socjologicznych konceptów, zakładające istnienie sieci migracyjnego wsparcia. Poniższe rozważania dotyczą zatem migracji międzynarodowych – postakcesyjnych, wahadłowych, dobrowolnych; poprawy jakości życia; migracji trzeciej generacji (młodość, mobilność, zaradność, cel), zarobkowych, stałych lub okresowych, migracji nazwanych w ostatnich latach migracjami płynnymi wraz z transmigracjami, włączając w to również migracje powrotne także te czynione „na próbę” – rekonesansowe.

Polskie ruchy migracyjne

Ruchy migracyjne są niemalże wpisane w ostatnie 200 lat polskiej historii, zarówno w jej ekonomiczny, polityczny, jak i kulturotwórczy wymiar. Omawiane procesy stały się udziałem każdego pokolenia Polaków. Obecnie w zasadzie nie sposób znaleźć w kraju rodziny, której choćby daleki członek nie miał w biograficznych doświadczeniach emigracyjnego epizodu. Tworzy to w polskim społeczeństwie specyficzny psychologiczny klimat, będący wypadkową modelowania i facylitacji, „torujący drogę następnym kandydatom do wyjazdu” (Boski, 2010: 510). Dane dotyczące emigracji z Polski, jej dynamiki i wielkości cechują się sporymi niespójnościami, wynikającymi z braków dostosowania systemu monitorowania omawianego zjawiska do różnorodności form międzynarodowego przepływu ludzi. Prowadzone analizy różnią się założeniami metodologicznymi, co niewątpliwie

utrudnia ich komparatystykę (Bera, 2008: 88). Najnowsze dane mówią o blisko dwóch milionach Polaków przebywających poza granicami kraju (CEED Institute – Central and Eastern Europe Development Institute 2016).

Globalizacja w kontekście procesów społeczno-(pop)kulturowych a migracje międzynarodowe

W zakresie omawianego pojęcia

spotykamy się ze skłonnością do podkreślania wieloznaczności i teoretycznej niespójności, co zasygnalizowano powyżej w kontekście definicji czy skali migracji. Podobnie rzecz wygląda w przypadku globalizacji: oddalamy się od wcześniejszej fascynacji globalizacją jako pojęciem, które wystarczająco jasno określa zaistniałe zmiany w skali światowej i którym możemy posługiwać się bez narażenia na nieporozumienia. Nie sposób traktować globalizacji wyłącznie jako zjawiska ekonomicznej, gospodarczej natury, ma ono niewątpliwie socjologiczny komponent. Najistotniejsze spostrzeżenia wynikające z analizy socjologicznej odnoszą się do skutków (kulturowych i społecznych) globalizacyjnych przemian. (Okólski, Koryś, 2004: 8)

„Procesowi globalizacji towarzyszy przepływ informacji, idei, wzorów kultury, technologii, upodabnianie się standardów edukacyjnych, instytucji i metod pracy” (Bera, 2008: 79). Ożywienie ruchów migracyjnych, obok kwestii stricte ekonomicznych (wyjazd za pracą) jest niewątpliwie konsekwencją zwiększonych obecnie możliwości fizycznego przemieszczania się ludzi dzięki nowoczesnym środkom transportu, skróconym czasie podróży, przy jednoczesnym wzroście jej komfortu. Czynniki te wydatnie ożywiły migracje siły roboczej między krajami, regionami a nawet kontynentami.

Nieulegając zmianom częścią wielu socjologicznych koncepcji globalizacji jest koncepcja kultury globalnej. Zdaniem niektórych autorów pojawia się ona jako „superstrukturalny efekt globalnej gospodarki i infrastruktury technologicznej oraz powstawania nowych globalnych instytucji. Główną rolę odgrywają w niej ekonomiczni potentaci i supermocarstwa i jest to kultura świata opanowanego przez nowoczesne media i świata, w którym występuje podział pracy” (Okólski, Koryś, 2004: 7–9). Kultura globalna jest obecnie zdecentralizowana, brak jej kontekstu, jest mieszanką zasadniczo odmiennych komponentów (por. Melosik, 2003; 2005). Obecnie kultura popularna to pierwszoplanowy aktor w sztuce o codziennym życiu współczesnych społeczeństw. Jest także dominującym czynnikiem socjalizacji młodego pokolenia, determinując ich styl życia i tożsamość. Tło dla tych wydarzeń stanowi globalna ambiwalencja „kanon i różnica, lokalne i globalne, intelektualne i afektywne,

popularne i elitarne. Typowe dla przeszłości binaryzmy na naszych oczach wyparowują” (Melosik 2003: 69). Zbyszek Melosik, posługując się sformułowaniem T. Luke’a, nazywa współczesne społeczeństwo „społeczeństwem spektakli opartych na konsumpcji”. Autor stwierdza, iż to właśnie wokół „roli konsumenta (który kieruje się zasadą przyjemności) konstruowana jest tożsamość i marzenia życiowe. Nie ma alternatywy. Niekiedy wydaje się, że ludzie istnieją wyłącznie po to, aby biegać po supermarketach i napełniać koszyki kolorowymi produktami, także i tymi, o istnieniu których jeszcze kilka tygodni wcześniej nie mieli pojęcia” (Melosik, 2003: 70). „Euforia supermarketu”, zastępująca na przykład rodzinne szczęście, bogate życie duchowe czy zawodowy sukces, nierozłącznie związana z natychmiastową gratyfikacją, łączy się w tym miejscu z ogarniającą młode pokolenie kulturą typu instant. Słynna już triada *fast food*, *fast sex*, *fast car* stanowi egzemplifikację współczesnej kultury (Melosik, 2003: 71; 2005: 15). W kontekście migracji zagranicznych młodych Polaków wyżej omawiane zagadnienia pozostają nie bez znaczenia. Badania nad migracjami dostarczają wniosków, iż współczesne, poakcesyjne migracje mają pewne niespotykane dotychczas cechy. Nazwane zostały migracjami płynnymi (por. Jończy, 2007) migracjami trzeciej generacji (por. Okólski, 2008), charakteryzują się bowiem inną niż do tej pory jakością ze względu na cel migracyjnej podróży, który w przypadku współczesnych migracji jest celem (w największej liczbie przypadków) zarobkowym. Kierunki migracyjne, które w przeciwieństwie do tych sprzed lat charakteryzują się zmiennością (Irlandia, Anglia, Stany Zjednoczone są tylko przystankiem w migracyjnej podróży (wobec Baumanowskiej (2000) – nowoczesnej niemożności pozostania w bezruchu), zapewne pojawią się kolejne kraje w zarobkowej wędrówce) oraz wiekiem migrujących – dzisiejsze migracje są domeną ludzi młodych, ludzi, którym przyszło żyć w obliczu przesunięć na różnych płaszczyznach „od orientacji na społeczeństwo, do bardziej indywidualistycznej, (...) od koncentracji na pracy zawodowej do koncentracji na konsumpcji, od otwarcia na ludzi do pogoni za zyskiem, od zakorzenienia do ruchliwości (...)” (Melosik, 2003: 84). W czasie niepokoju, niejednoznaczności, przemian społeczno-gospodarczych, niepewności jutra (por. Bauman, 2005).

Młodzi ludzie migrują, by w kulturze konsumpcji, jej „schizofreniczności” uczestniczyć (deklarowany materialny cel migracji). Czynią to za sprawą „fast car”, który jest symbolem kurczącego się świata, a jego dzisiejszą egzemplifikację stanowią chociażby samoloty i oferowane przez duże koncerny lotnicze, w ramach polityki otwartego nieba, tanie linie lotnicze. „Natychmiastowość” w omawianej postaci powoduje, iż migracje zagraniczne dziś charakteryzuje kolejna cecha, różniąca je od migracji sprzed lat. Migracje nie są bowiem w XXI wieku aktem ostatecznym, gdyż dzięki „produktom” kultury i samym jej cechom, za sprawą Internetu, telefonu komórkowego możemy „natychmiast” połączyć się z domem rodzinnym, kiedy tylko

chcemy, a samolot w razie nieznośnej tęsknoty spowoduje, iż po dwóch i pół godzinach lotu z Anglii znajdziemy się w Polsce. Domeną poakcesyjnych migracji jest, jak zostało już wspomniane, młodość. To, jak młodość i młodzież została opisana przez Melosika, koreluje z wnioskami z poczynionych już badań na temat poakcesyjnej migracji zarobkowej młodych Polaków.

Współczesna młodzież nie odczuwa potrzeby stabilności; wręcz przeciwnie, postrzega ją ze sceptycyzmem i podejrzliwością. Młodzi ludzie są zorientowani na krótkotrwałość – nie boją się zmiany, z zaciekawieniem czekają na zmianę (i szybko nudzą się każdą nowością) (...). Młodzi ludzie nie boją się żyć, mają poczucie sprawstwa, kontroli nad rzeczywistością. (...) biorą sprawy w swoje ręce. (Melosik 2003: 73)

Obecnie także dyskurs na temat przyczyn migracji zarobkowych doczekał się rozważań w kontekście swoistej zaradności życiowej, będącej reakcją na sytuację panującą na polskim rynku pracy. (por. Bera, 2008; Iglicka, 2007; Okólski, 2004; Kolarzka-Bobińska, 2007; Kozielska, 2014 i inni)

Jak pokazują liczne weryfikacje empiryczne, młodzi Polacy mieszkający i pracujący poza granicami kraju dobrze sobie radzą w obliczu zagranicznej codzienności. Być może jest to spowodowane tym, iż „przećwiczyli” sobie „życie” w odmiennych warunkach (choćby) kulturowych, oglądając popularne amerykańskie i zagraniczne produkcje filmowe, słuchając muzyki czy grając w gry komputerowe, lub za sprawą Internetu, „klikając”, zwiedzali Dublin i Londyn. Skoro Polska przyjęła tak wiele amerykańskich zachowań (opisana wcześniej amerykanizacja, westernizacja, mcdonaldyzacja, coca-colizacja czy los-angelizacja (Melosik, 2005: 23) tradycji, wzorów kulturowych, to także w Londynie, Dublinie, Berlinie i innych popularnych docelowych miastach migracyjnych podróży odnajdziemy ich elementy. Młody Polak, zmieniając miejsce zamieszkania, przemieszcza się w sensie geograficznym, w sensie kulturowym znajduje się jednak wśród podobnych sobie („globalnych nastolatków”), słuchających tej samej muzyki, oglądających te same produkcje, spożywających podobne „posiłki” młodych ludzi, których „niezależnie od kraju i kontynentu łączy podobna tożsamość i styl życia” (Melosik, 2003: 8). Młodzi polscy migranci, których celem jest często wyłącznie materialny sukces, wpisują się w koncepcję opisywaną przez Z. Melosika jako „kult sukcesu” (przymus sukcesu), którego kryterium jest stan konta w banku, sygnowane ubrania oraz marka samochodu. Migranci, mimo iż w większości przypadków (por. Okólski, 2006; Kozielska, 2013; 2014) wykonują prace poniżej posiadanych przez siebie kwalifikacji, (tzw. pracę typu 3D – *dirty, dull, dangerous* – brudna, nudna, niebezpieczna) (por. Okólski, 2006), poznawczy dysonans zagłuszają stanem konta w banku.

W socjopedagogicznym dyskursie na temat globalizacji nie brakuje informacji o zagrożeniach z niej wynikających. Globalizacji towarzyszy bowiem

narastająca plaga prymitywnych standardów kultury masowej i postaw konsumpcyjnych, fascynacja zasadą „mieć”, wypaczenie uczuć wyższych, utrata wrażliwości moralnej i odpowiedzialności, „wypieranie” ze szkoły (...) kultury książki, kultury literackiej i estetycznej oraz zbyt powolny proces odradzania się w społeczeństwie polskim etosu pracy i wartości z nim związanych. (por. Bogaj, Kwiatkowski, 2006)

Konkludując rozważania nad kondycją zglobalizowanego człowieka, człowieka – wędrowca, należy zaznaczyć, iż globalizacja daje jednostce niezliczone możliwości, „globalna konkurencja zachęca do przenoszenia się i podejmowania nowych wyzwań (...), ale ludzie potrzebują nie tylko skrzydeł, ale i korzeni” (Sarnat, 2006: 7), choć, na co wskazuje Bauman (Bauman, 2009; 2011), wobec wymagań płynnej nowoczesności korzeń, wobec zmiennych czasów i palimpsestowej, rozproszonej i fragmentarycznej tożsamości, zastąpić należy kotwicą.

Proces adaptacji do nowego środowiska jest wieloaspektowy i złożony. To proces, a zarazem rezultat „całościowego lub fragmentarycznego przystosowania się jednostki lub grupy do życia w innej kulturze i kontaktów z jej reprezentantami” (Boski, 2010: 245). Polega on na wypracowaniu wzorów funkcjonowania, które ułatwiają i wspomagają kontakty z nowym otoczeniem społecznym, a minimalizowaniu tych, które to utrudniają lub uniemożliwiają. Terminem, który odpowiada analizowanym kwestiom, jest akulturacja, czyli „zmiany w jednostce, która uczestniczy w sytuacji kontaktu kulturowego, (...) na którą bezpośrednio oddziałuje wpływ zewnętrznej kultury, oraz zmiany w kulturze, której jest uczestnikiem” (Boski, 2010: 505).

Globalny nastolatek emigrantem

Empiryczne weryfikacje, prowadzone w Wielkiej Brytanii w 2006 roku, wskazują, iż największy odsetek młodych polskich emigrantów (42%) stanowią tak zwani „buszujący” – czyli ludzie młodzi „indywidualistycznie nastawieni i mobilni społecznie, stosujący strategię intencjonalności nieprzewidywalności. Osoby te podkreślają otwartość swoich planów migracyjnych, strategii zawodowych i życiowych, które mogą realizować w Londynie, Polsce, jak i innym państwie”. To postaci wpisujące się w koncept zaprezentowanego powyżej globalnego nastolat-

ka. Czy wobec swoich zdolności adaptacyjnych, cech filobatycznych (Kubitsky, 2012) doznają one szoku kulturowego i trudności adaptacyjnych? Oczywiście jest to zestawienie konceptu teoretycznego jakim jest postać globalnego nastolatka z konceptem natury empirycznej (szok kulturowy – to pojęcie wykreowane na podstawie badań empirycznych). Być może szok kulturowy nie jest już tak wyraźnie odczuwalny (zwłaszcza z uwagi na fakt, iż artykuł dotyczy migracji w ramach struktur unijnych), na pewno jednak młodzi polscy emigranci wskazują na liczne trudności adaptacyjne.

Migracja oddramatyzowana vs szok kulturowy i trudności adaptacyjne

Zmiany związane z emigracją z kraju rodzinnego są ważnymi i trudnymi wydarzeniami w życiu migrantów i ich rodzin. Niejednokrotnie rozpatrywane bywają w kontekście wydarzeń kryzysowych, czyli takich, wobec których wcześniejsze sposoby reagowania i znane sposoby działania okazują się niewystarczające (Kubitsky, 2011: 35–58). Osoby migrujące należy traktować jako potencjalnych odbiorców poradnictwa i wsparcia społecznego. Zarówno zinstytucjonalizowanego, formalnego, jak i nieformalnego. Migracje rozpatrywać można w kontekście kryzysów rozwojowych, które stanowią punkt zwrotny w życiu człowieka, z jednej strony stojąc w ich obliczu, budzą lęk i niepokój z drugiej jednak dają możliwość wewnętrznego rozwoju (por. Kubitsky, 2012).

Migracja jest szczególną formą kryzysu. To stan dezorientacji, który wymaga przebudowy zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Spotkanie z obcym krajem zmusza do konfrontacji z nowym środowiskiem i zarazem do refleksji nad własnym życiem. Przepracowanie tych myśli i uczuć wymaga czasu (...). (Kubitsky, 2012: 35)

Migracje wywołują u migrującego duży stres, a stresorami są wymagania i oczekiwania płynące z wewnętrznego i zewnętrznego świata, które prowadzą do naruszenia jego psychosocjalnej homeostazy. Wpływają na zachwianie psychicznego i fizycznego samopoczucia. Pojawia się konieczność nowych strategii, aby doprowadzić do wyrównania zaburzonej równowagi (por. Gembala, 2010). Wobec koncepcji migracji i jej odniesień do Eriksonowskich kryzysów rozwojowych wcześniej wspomnianą typologię zestawiałam ze schematem czterech faz migracji wg Cullberga, na którą powołuje się J. Kubitsky.

Tabela 1. Fazy migracji

Faza wg Sulzkiego	Przebieg, charakterystyka	Faza wg Cullberga	Przebieg, charakterystyka
Przygotowanie (kraj ojczysty)	Ważką rolę pełnią tu rozbudowane schematy kognitywne, które składają się z pozytywnych oczekiwań, obrazów i rozważań dotyczących szans i ryzyka migracji. Na tym etapie budują się oczekiwania indywidualne wsparte funkcjonującymi w środowisku przygotowującego się do migracji przekonania, opiniami o życiu w miejscu przyszłego osiedlenia. W tej fazie dużo zależy od tego, czy w czasie przygotowania budowane będą realistyczne, tzn. relatywnie możliwe osiągalne cele, czy powstaną iluzje, które potem trudno skorygować, lub których pozbycie się będzie niejednokrotnie nawet niemożliwe.		
Nadkompensacja (kraj emigracji)	Wszystko to, co zostawiło się w kraju pochodzenia, jest często nadmiernie lub niewspółmiernie negatywnie oceniane, a to wszystko, co nowe, bywa zdecydowanie zbyt pozytywnie przeżywane. Dochodzi do jednostronności, to znaczy spostrzegania tylko i wyłącznie pozytywnych obrazów, przeakcentowana szansa, człowieka wypełniają euforyczne, pozytywne uczucia co do możliwości przystosowania się do nowej rzeczywistości. Możliwość ryzyka związana z faktem emigracji jest w tej fazie wyparta ze świadomości. Naturalnym następstwem takiej sytuacji jest oczywiście fakt, że tego typu psychicznych obrazów nie można długo utrzymać w takim stanie (prawie maniackalnym), ponieważ zbyt daleko są one oddalone od rzeczywistości realnej i stosunków rzeczywistości występujących w normalnym, zwykłym życiu.		

Dekompensacji	Najdłuższa i jakościowo najgłębsza faza migracyjna, dochodzi do głosu tłumione i wypierane ryzyko, przywiezione obciążenia i doświadczenie rozłąki. Dochodzi do zaburzeń psychosomatycznych, oraz rozwoju różnego rodzaju uzależnień, ponadto mogą pojawić się zaburzenia psychiczne, choroby serca i układu krążenia. Właśnie w tej fazie, kiedy przebiega ona ekstremalnie niekorzystnie, wielu migrantów może zostać klientami różnych poradni, systematycznie chodzić do lekarza.	Szok	Konfrontacja z nowym narodem, kulturą, językiem budzi poczucie obcości i dezorientacji. Reakcje migranta w nowym kraju mają znamiona szoku, będą bezradność, zdziwienie, a nawet wrogość. Utrata domu, środowiska naturalnego, osób, języka, autonomii i tożsamości, objawia się w tej fazie smutkiem, stresem i lękiem oraz/ lub kryzysem tożsamości.
		Reakcja	Trwa zwykle ok. 6 miesięcy. Wstrząs i otepienie przechodzą i migrant zaczyna stopniowo rozumieć, iż zmieniły się realia jego egzystencji i uświadamia sobie, że już „nie należy” do kraju pochodzenia, ale też nie w pełni jest członkiem kraju przyjmującego. W fazie tej często pojawiają się myśli o rezygnacji z migracji i powrocie do domu. Migrantowi towarzyszą uczucia smutku i żaloby. Wspomina kraj pochodzenia, często wraca myślami do osób, które pozostawił w kraju, zaczyna szukać pomocy – często stanowią ją telefony, fora internetowe, poszukiwania osób które znalazły się w podobnej sytuacji.
Wielopokoleniowe procesy przystosowania	Etap ten charakteryzuje się rozwijaniem indywidualnych strategii przystosowawczych oraz coraz lepszym radzeniem sobie z następstwami emigracji, a nawet umiejętnością świadomego przeżywania i kształtowania swojej emigracji. Osiągając tę fazę, migranci mają już wykształconą bikulturalną, dwukulturową identyfikację. Potrafią identyfikować się z produktami dwóch społeczeństw lub dwu kultur. Rzadko dochodzi tu do mieszania kultur. W większości działa się tu wybiórczo i „bierze” się z każdej kultury to, co najlepsze dla danej osoby. W ten sposób otwiera się szansa do jeszcze pełniejszego rozwoju osobowości i do osiągnięcia wyższego poziomu psychicznej stabilizacji.	Naprawa	Zwana także fazą przepracowania. Za początek tej fazy uznaje się moment, gdy emigrant coraz rzadziej wraca pamięcią do kraju pochodzenia, a zaczyna organizować sobie swój świat w oparciu o zasoby kraju przyjmującego. Migrant odnajduje „obiekt przejściowy”, który pełni funkcję pomostu pomiędzy krajem wysyłającym a przyjmującym. Może to być fakt komunikowania się z rodziną (skype, gg, telefon), polskie jedzenie kupione za granicą, itd. Na tym etapie migrant czuje się już pewniej i zaczyna budować sieć społeczną uwzględniając zagraniczne instytucje, znajomych obcokrajowców itd.

		Reorientacja	Ostatnia, zaliczana już do „pokryzysowych” faz. Jeśli migrant pomyślnie przejdzie poprzednie fazy (często fiksując się na nich, wracając do poprzednich), ta ostatnia trwa do końca migracyjnego pobytu. Migrant coraz częściej (zdając sobie z tego sprawę) określa kraj pochodzenia jako kraj, w którym się urodził, a kraj przyjmujący do mem.
--	--	---------------------	---

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Gembala, 2010; Kubitsky, 2012

Pomyślnie przejście faz migracji zakłada posiadanie „kompetencji interkulturalnej”, czyli pewnych potencjałów adaptacyjnych, definiuje się ją jako

niedokończone staranie człowieka związanego kulturowo o wykorzystanie potencjału swojej zdolności do kulturowości, staranie reagowania na nieznaną, obcą nie tylko w sposób inkluzywny lub ekskluzywny, ale gdzie jest on zdolny do kreatywnego ukształtowania nowych doświadczeń, wychodząc poza etniczno-nacjonalne granice, w taki sposób, że interesy obu stron po rozważeniu różnych punktów widzenia doprowadzą do optymalnego wyrównania, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym. (Gembala, 2010: 156)

Potrzeba tu swego rodzaju „elastycznego balansu między dwoma kulturami, kulturą przyniesioną i kulturą zastaną, oraz niepodejmowanie wartościowania różnic” (Gembala, 2010: 157). Do aspektów interkulturalnego kształcenia, potrzebnych do wykształcenia interkulturalnej kompetencji niezbędne są: empatia, zdolność do rozwiązywania konfliktu, kompetencje językowe, odpowiedzialność, umiejętność spostrzegania różnic, cech wspólnych, i tolerancja (por. Gembala, 2010).

W odpowiedzi na polską akcesję w struktury Unii Europejskiej migracje zaczęły charakteryzować się nową jakością. Zacieraniu według wspomnianej wcześniej koncepcji oddramatyzowania migracji ulegać mogą zatem także fazy migracji.

Jednym ze skutków globalizacji jest zjawisko określane mianem transnacionalizmu, czyli procesu, za sprawą którego migranci funkcjonują codziennie (na wielu płaszczyznach – społecznej, gospodarczej, rodzinnej, kulturowej, politycznej), ale poniekąd w oderwaniu od terytorialności, z pominięciem granic państw (Glick-Schiller, Bash, Blanc-Szanton, 1994: 22). Emigrant współczesny jest niejako automatycznie emigrantem transnacionalnym, o ile „utrzymuje liczne, (wyniki badań własnych pokazują jednoznacznie, że utrzymuje) (por Ko-

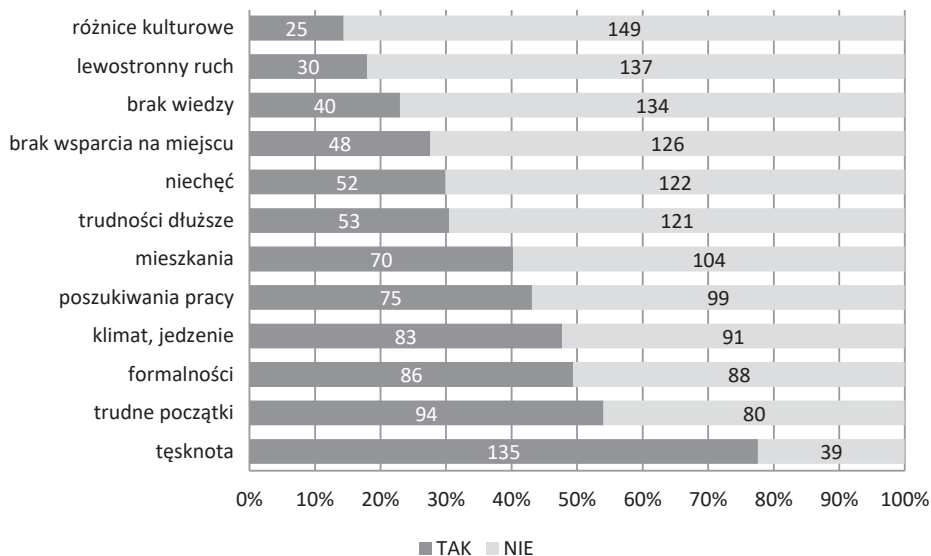
zielska, 2014), a przede wszystkim stałe kontakty, przekraczające granice państw narodowych i konstruuje swoją tożsamość w odniesieniu do więcej niż jednego państwa narodowego” (Niedźwiedzki, 2010: 75). Omawiane zjawisko wyraża się pozostawaniem migranta w bliskim kontakcie z krajem, z którego pochodzi, oraz z krajem, który aktualnie zamieszkuje. Możliwość „pozostawania w kontakcie” mimo znacznych odległości geograficznych jest niewątpliwie cechą naszych czasów, która dokonuje się za sprawą chociażby Internetu, telefonu, tanich linii lotniczych itd. Transnacionalizm zmienił obraz współczesnej migracji z niegdyś jednokierunkowej w wielokierunkową (por. Kubitsky, 2012). Bycie „tu i tam” wpływa na poczucie tożsamości; w kontekście migrantów mówi się wówczas o tożsamości dwukulturowej lub dwuogniskowości kulturowej. Fundamentalne znaczenie ma tutaj zaangażowanie migranta w życie w kraju pochodzenia i kraju emigracji, rezultatem jest powstanie sieci transnarodowych, w które angażują się także nieemigranci (ich rodziny, przyjaciele z rodzimych krajów). Sieci te mają nieformalny charakter, a ich podstawą jest zaufanie, wsparcie i solidarność (por. Niedźwiedzki, 2010: 74–75). Transnacionalizm niesie ze sobą także pewne niebezpieczeństwa, bowiem „imigrant transnacionalny nie odczuwa potrzeby aklimatyzacji do nowego środowiska w takim zakresie jak tradycyjny imigrant” (Kubitsky, 2012: 20). Wobec omawianego zjawiska zauważyć należy, iż zanika tu pewna ostateczność migracji, jej nieodwracalność. Przyczynił się do tego rozwój telekomunikacji, Internetu i umasowienie środków transportu. Transnarodowość realizuje się za sprawą telefonu komórkowego, który jest dla emigranta „apteczką pierwszej pomocy”, po którą sięga w chwili zwątpienia, nostalgii za krajem pochodzenia, tęsknoty za rodziną. Pomoc i wsparcie następuje zatem od razu. Koszty osobiste związane z migracją, tęsknota, smutek, są „uleczane” natychmiast. Internet to swoisty „ośrodek informacyjny”, który wraz z istniejącą na miejscu migracyjną siecią wsparcia stanowi nieoceniony zasób. Bywa pomocny w szukaniu mieszkania, pracy, pomocy medycznej, socjalnej itd. Telewizja i Internet pozwalają pozostawać w nieustannym kontakcie z krajem pochodzenia, umożliwiają śledzenie wydarzeń politycznych, kulturalnych i sportowych. „Zdobycze technologii komunikacyjnej eliminują, a przynajmniej łagodzą poczucie nieodwracalności migracji i jednocześnie sprawiają, że emigrant często odnosi wrażenie, że nadal częściowo mieszka w swojej ojczyźnie lub że jego dom jest na wyciągnięcie ręki – kliknięcie myszą” (Kubitsky, 2012: 22). Otwarcie granic na oścież w ponowoczesności spowodowało, iż wyraz „obczyzna” zmienił znaczenie, nie jest już tak dramatyczny. Transnacionalizm realizuje się za sprawą globalizacyjnych „produktów”, kreuje nowy obraz poakcesyjnych migracji zagranicznych.

Migracje poakcesyjne to zupełnie nowe wędrowniki, niczym nieprzypominające wędrowek opisanych w przełomowym dziele *Chłop polski w Europie i Ameryce* Thomasa i Znanięckiego.

Trudności adaptacyjne imigrantów

Pomimo wyżej nakreślonych koncepcji „migracji oddramatyzowanej” problemy towarzyszące polskim imigrantom już w kraju przyjmującym są różne i jest ich wiele. Tylko ich świadomość pozwoli na wsparcie migracyjnego procesu, a tym samym minimalizowanie migracyjnych trudności. Analiza doniesień badawczych pozwoliła określić pulę najczęściej występujących problemów podczas pobytu na emigracji – ze szczególnym uwzględnieniem emigracji zarobkowej. Respondenci zostali poproszeni o określenie ważności (a tym samym faktu wystąpienia) poszczególnych trudności, których lista powstała na podstawie literatury tematu: różnice kulturowe trudne do zaakceptowania, brak wiedzy na temat kraju emigracji, tęsknota za bliskimi, początkowy (krótki) brak pracy i kłopoty finansowe, utrzymujące się przez dłuższy czas trudności – brak pracy, problemu finansowe, mieszkaniowe, niechęć rodowitych mieszkańców kraju do obcych, długotrwałe poszukiwanie pracy, częste jej zmienianie, poszukiwanie mieszkania, trudności mieszkaniowe (np. zamieszkiwanie sporej liczby osób w jednym lokum), zorganizowanie formalności – praca – urzędy, trudności komunikacyjne, lewostronny ruch uliczny (dotyczy np. UK i Irlandii), inny klimat, jedzenie, trudności w przystosowaniu się, brak wsparcia na miejscu, osamotnienie.

Zdecydowanie dużym problemem, z którym przyszło się zmierzyć polskim imigrantom w obcych krajach, była dla respondentów tęsknota za bliskimi, którzy przebywali w kraju (77,59%). Duży dyskomfort powodowany był także początkowymi trudnościami, związanymi z zorganizowaniem sobie życia w obcym kraju – znalezieniem pracy, mieszkania, zorganizowaniem formalności (łącznie 54,02%). Za powodujące problemy, ale już nie tak często wskazywane, uznano także długotrwałe poszukiwanie pracy, częste jej zmienianie (43,1%), trudności mieszkaniowe (np. zamieszkiwanie sporej liczby osób w jednym lokum) (40,22%) oraz zorganizowanie formalności wymagających znajomości języka – praca – urzędy (49,43%). Za utrudniający adaptację uznano także inny klimat oraz jedzenie (47,70%). Wyrażające się w takich sentencjach użytkowników Internetu: *teraz nie mogę już patrzeć na angielski chleb, denerwują mnie te dwa krany w łazience i to, że nie mogę sobie swobodnie porozmawiać, bo mój angielski na to na razie nie pozwala* (<http://magazyn.goniec.com/413/emigrant-na-kozetce/>).



Ryc. 1. Występowanie trudności adaptacyjnych

Źródło: opracowanie własne

Świadomość podstawowych trudności, z którymi borykają się emigranci, pozwoli sprawniej zaplanować proces poradnictwa i wsparcia dla nich. Co istotne, trudności kulturowe nie są dla emigrantów ważnym problemem (choć w świadomości potocznej jako takie funkcjonują). Aż 85,56% osób stwierdziło, że różnice kulturowe nie stanowiły dla nich problemów, podobnie jeśli rozpatrywać problem braku wiedzy o kraju przyjmującym, aż 77% osób uznało, iż wspomniany fakt nie stanowił trudności. Ponad połowa migrantów powrotnych zaznaczyła także, iż nie odczuła niechęci ze strony rodowitych mieszkańców krajów przyjmujących. Problemowe nie są także kwestie związane z lewostronnym ruchem ulicznym czy brakiem wsparcia na miejscu, co ponownie zaświadcza o istnieniu pożytecznych sieci wsparcia wśród migrantów, które w dobie globalnych zmian są kontaktami zarówno „face to face”, jak i tymi zdalnymi, niewymagającymi bezpośredniego kontaktu. Znaczących informacji na temat trudności towarzyszącym ludziom w ich migracyjnych doświadczeniach dostarcza także analiza, obszernej w tej kwestii blogosfery. Kosmopolityczna emigrantka za pośrednictwem forum radzi, jak na emigracji przetrwać. Proponuje przeczytać wskazany przez siebie artykuł, ku przestrodze w bagatelizowaniu migracyjnych dolegliwości (pisownia oryginalna):

Ja wyjechałam. Jest ciężko, czasami bardzo ciężko, ale nie żałuję swojej decyzji. Czy tu zostanę, jeszcze nie wiem, może pojedę gdzieś indziej. Bo ja z tych, co ich zawsze nosi. Dla tych, co się zastanawiają, czy wyjechać, polecam poniższy artykuł: Chorzy na emigrację. O tym się głośno nie mówi. Choroby psychiczne u emigrantów mogłyby zburzyć wiele polskich mitów o dobrodziejstwach czekających na Zachodzie. Pakujemy swoje życie do walizek, wierząc, że czeka na nas kraj spełniających się marzeń. Jesteśmy w stanie zmierzyć się ze wszystkim: nowym językiem, kulturą, klimatem. Tylko nie z samym sobą... Wszyscy wjeżdżamy do nowego kraju z bagażem pełnym nadziei. I nieważne, czy chcemy poprawić swoją sytuację ekonomiczną, jedziemy za „głosem serca” czy podejmujemy naukę na zagranicznym uniwersytecie. Wprawdzie już w Polsce pojawiają się pierwsze obawy, ale skutecznie je od siebie odganiaamy. W końcu nie jesteśmy pierwsi, nie ostatni. (...) zaczynamy powoli rozumieć, że dom, przyjaciele, rodzina – wszystko zostało w Polsce. I że wcale nie jesteśmy „u siebie”... Emigracja – amputacja? – (...). (Ola80, http://f.kafeteria.pl/temat.php?id_p=3205443)

Najczęściej wymieniana przez respondentów tęsknota jawi się wielowymiarowo tęskni się za rodziną, znajomymi, a także zapachami, smakami i widokami, klimatem świąt itd. Blogowicze i użytkownicy forów doradzają sobie wzajemnie, jak przeżyć migracyjny kryzys i poradzić sobie z migracyjnymi trudnościami:

U mnie nie da się ukryć tęsknoty. Codziennie jestem myślami na moich wrocławskich ulicach, widzę je oczyma wyobraźni:) Zastanawiam się wtedy jaka jest pogoda na danej ulicy, że żółte autobusy mkną, ludzie gdzieś idą. Przenoszę się uczuciami np. jak to było pięknie wracać do domu zatłoczonym autobusem w zimowy dzień hehe. Gdzie trzaska mróz, w oknach blokowisk świecą światła i ten zapach powietrza. Emocje, które towarzyszyły mi każdego dnia są tak intensywnymi wspomnieniami, że aż serce ściska. Jestem w UK, to odczuwam jakbym trafiłam na inną planetę. Jestem wrażliwa, skończyłam w sumie szkołę artystyczną, więc uważam, że jestem w szczególny sposób naznaczona, niekoniecznie dobry, jak się okazuje. Zbyt bardzo uciążliwiona, już taki typ ze mnie. Wczoraj cały dzień myślałam o sklepie ogrodniczo-nasiennym na ulicy Wysokiej:) Ten zapach nasion, wiosna, spacer z Mama po szkole do tegoż sklepu w celu zakupienia produktów na Nasza działkę. Późne lata 80-te, wczesne 90-te. Te moje wybujałe emocje raczej prowadzi do duchowej katorgi, w jakiej tkwię od 4 lat. Jedno wiem, że nigdy wcześniej w Pl nie zastanawiałam się nad tym, co było, nad minionym czasem, latami dzieciństwa. Teraz odczuwam to bardzo intensywnie. Doceniajcie to co macie! Wiem, że ciężko jest żyć w Pl, ale nie warto tego rzucać czasami

dla większych pieniędzy. Tym bardziej jeśli jesteście jednostką podobną do mnie 😊 Wczoraj z sentymentu obejrzałam 4 filmy Kieślowskiego raczej Dekalogi (I, II, IV, VII). Tam mam szansę zobaczyć Polskę taką jaką pamiętam z lat 80 tych:) Przy okazji odświeżyć ludzkie wartości. (PhilosophyOfLife, http://www.lagata.pl/topic/6794-tesknota-na-emigracji/page__st__20)

Zakończenie

Problemy, które uczyniono tematem niniejszego opracowania, wpisują się w szerszy kontekst badań zgłębiających interesującą mnie problematykę emigracji zarobkowych Polaków. Dotyczą one zwłaszcza problemów wpisanych w humanistyczny dyskurs nad wielowymiarowością życia człowieka ze szczególnym uwzględnieniem jego funkcjonowania na międzynarodowym rynku pracy. Warto podkreślić w tym miejscu, iż emigracja zarobkowa, choć w dobie globalizacyjnych przeobrażeń została „oddramatyzowana”, stanowi ogromne wyzwanie dla człowieka – zwłaszcza młodego. Mimo socjologicznego dyskursu opisującego nieustraszonego, pragnącego przyjemnego życia pełnego sukcesów (w tym ekonomicznych) i transnarodowych przygód globalnego nastolatka – człowieka, który za sprawą globalizacyjnych przeobrażeń z (nie)obcą kulturą globalną styka się każdego dnia w kraju pochodzenia, należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż migracja to wyzwanie i ogromny kryzys (także w aspektach rozwojowych) w życiu człowieka. Zaprezentowane spektrum problemów, z którymi przyszło się mierzyć młodym polskim emigrantom ekonomicznym, jest obszerne, co powoduje z kolei, iż należy objąć ich wsparciem, które wobec natury ich funkcjonowania, ma transnarodowy charakter.

Literatura

- Bauman Z. (2000). *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa.
- Bauman Z. (2005). *Europa – niedokończona przygoda*. Kraków.
- Bauman Z. (2006). *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa.
- Bera R. (2009). *Aksjologiczny sens pracy a poczucie jakości życia młodych emigrantów polskich*. Lublin.
- Bogaj A., Kwiatkowski S.M. (2006). *Szkoła a rynek pracy*. Warszawa.
- Boski P. (2010). *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*. Warszawa.
- Derengiewicz P. (2011). *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*. Łomża.
- Gembala A. (2010). *Kilka refleksji na temat współczesnego rozumienia zjawiska migracji*, <http://www.zuviel.net/content/view/81/38/>

- Glick-Schiller N., Bash L., Szanton-Blanc C, (1994) *From immigrant to transmigrant theorizing transnational migration*. <http://www.jstor.org/discover/10.2307/3317464?uid=3738840&uid=2&uid=4&sid=56259903573>
- Kaczmarczyk P. (2005). *Współczesne migracje zagraniczne Polaków – skala, struktura oraz potencjalne skutki dla rynku pracy*. http://www.bezrobocie.org.pl/files/1bezrobocie.org.pl/public/migracje/raport_fise_wspolczesne_migracje_polakow.pdf
- Kawczyńska-Butrym M. (2009). *Migracje. Wybrane zagadnienia*. Lublin.
- Kozielska J. (2013). *Funkcjonowanie młodych polskich migrantów na polskim i imigranckim rynku pracy*. „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” nr 33.
- Kozielska J. (2014). *Poakcesyjne migracje zarobkowe. Kontekst teoretyczno-empiryczny. Wsparcie społeczne*. Poznań.
- Kubitsky J. (2012). *Psychologia migracji*. Warszawa.
- Melosik Z. (2003). *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*. [W:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red). *Pedagogika II. Podręcznik akademicki*. Warszawa.
- Melosik Z. (2005). *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*. [W:] R. Leppert, Z. Melosik, B. Wojtasik (red). *Młodzież wobec (nie)gościnnej przyszłości*. Wrocław.
- Niedźwiedzki D. (2010). *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*. Kraków.
- Okólski M. (2006). *Czeka nas milion emigrantów*. Wywiad D. Pszczółkowskiej z prof. Markiem Okólskim. <http://www.gazeta.pl/>, 09.05.2006.
- Okólski M. (2009). *Polska jako aktor na europejskiej scenie migracyjnej*. [W:] *Współczesne migracje. Dylematy Europy i Polski*. Warszawa.
- Okólski M., Koryś P. (2004). *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*. „Prace Migracyjne” nr 55.